

Sygn. akt II K 52/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 stycznia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Koszalinie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Krystowczyk

Ławnicy: Marzena Krawczyk, Stefan Krygier,

Protokolant: Patrycja Sapiecho

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Sławnie – Piotra Nierebińskiego o

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 listopada 2013 roku i 09 stycznia 2014 roku sprawy

1/ A. L., syna A. i M. z domu G., urodzonego w dniu (...) w S.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 18 stycznia 2013r w S. w rejonie skrzyżowania ulic (...) posługując się niebezpiecznym narzędziem w postaci noża, trzymając go w ręku groził M. K. pozbawieniem życia, czym doprowadził go do stanu bezbronności, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia po uprzednim żądaniu wydania pieniędzy lub telefonu, telefon komórkowy marki N. (...) Navigator wraz z kartą SIM o wartości 134,99zł oraz karta pamięci 2GB marki K. o wartości 30zł, tj. mienie o łącznej wartości 164,99zł, czym działał na szkodę M. K.,

tj. o czyn z art. 280 § 2 kk

II. w dniu 18 stycznia 2013r w S. przy ulicy (...) poprzez rzucanie dwoma metalowymi nożami w kierunku sierż. J. M. dopuścił się czynnej napaści na tego funkcjonariusza Policji podczas pełnienia przez niego obowiązków służbowych,

tj. o czyn z art. 223 § 1 kk

III. w dniu 18 stycznia 2013r w S. przy ulicy (...) poprzez wyzywanie słowami powszechnie uznanymi za obelżywe znieważył funkcjonariusza Policji sierż. P. T. (1) podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, oraz poprzez grożenie mu pozbawieniem życia zmuszał go do zaniechania prawnej czynności służbowej- zatrzymania go, a następnie poprzez kilkakrotne uderzenie tego funkcjonariusza w lewy bark metalowym widelcem dopuścił się czynnej napaści na niego podczas pełnienia przez niego obowiązków służbowych,

tj. o czyn z art. 223 § 1 kk i art. 224 § 2 kk i art. 226 § 1 kk przy zastosowaniu art. 11 § 2 kk

IV. w dniu 29 października 2012r w S. w siedzibie Sądu Rejonowego poprzez używanie słów powszechnie uznawanych za wulgarne i obelżywe w stosunku do wówczas Sędziego Sadu Rejonowego w Sławnie A. Z. podczas rozprawy w postępowaniu o wykroczenie w sprawie II W 219/12 Sądu Rejonowego w Sławnie znieważył wyżej wymienionego Sędziego podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych tj. prowadzenia rozprawy w postępowaniu o wykroczenie,

tj. o czyn z art. 226 § 1 kk

2/ D. L., syna A. i M. z domu G., urodzonego w dniu (...) w S.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 18 stycznia 2013r w S. przy ulicy (...) poprzez grożenie pozbawieniem życia oraz wymachiwanie rękoma i odpychanie zmuszał funkcjonariuszy Policji sierż. P. T. (1), sierż. D. D., st. post. M. S., post. P. T. (2) do zaniechania prawej czynności służbowej- zatrzymania A. L., a także poprzez wymachiwanie rękoma i odpychanie zmuszał st. post. M. S. i post. P. T. (2) do zaniechania prawnej czynności służbowej-zatrzymania go, jak również w tym samym miejscu i czasie poprzez wyzywanie słowami powszechnie uznanymi za obelżywe i wulgarne znieważył wszystkich wyżej wymienionych funkcjonariuszy Policji podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych,

tj. o czyn z art. 224 § 2 kk i art. 226 § 1 kk przy zastosowaniu art. 11 § 2 kk

1/ w zakresie zarzutu opisanego w pkt I oskarżenia uznaje A. L. za winnego tego, że w dniu 18 stycznia 2013 roku w S. w okolicy skrzyżowania ulic (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, posługując się nożem trzymany w dłoni i grożąc M. K. natychmiastowym jego użyciem, zażądał od niego wydania telefonu komórkowego lub pieniędzy, po czym dokonał zaboru w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego N. (...) Nawigator wraz z kartą SIM wartości 134,99 zł oraz kartą pamięci 2GB K. o wartości 30 zł, przy czym łączna wartość mienia wyniosła 164,99 złotych, czym działał na szkodę M. K., to jest czynu z art.280§2 kk i za to na podstawie art.280§2 kk skazuje go na karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności,

2/ w zakresie zarzutu opisanego w pkt II oskarżenia uznaje A. L. za winnego tego, że w dniu 18 stycznia 2013 roku w budynku Komendy Powiatowej Policji w S. przy ul. (...) dopuścił się czynnej napaści na funkcjonariusza policji sierżanta J. M. poprzez rzucenie w jego kierunku dwoma metalowymi nożami podczas wykonywania przez niego obowiązków służbowych w pomieszczeniu dyżurki, to jest czynu z art. 223§1 kk i za to na podstawie art.223§1 kk skazuje go na karę roku pozbawienia wolności,

3/ w zakresie zarzutu opisanego w pkt III oskarżenia uznaje A. L. za winnego tego, że w dniu 18 stycznia 2013 roku w S. przy ul. (...) podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych znieważył funkcjonariusza policji sierżanta P. T. (1) poprzez wyzywanie go słowami uznanymi powszechnie za obelżywe, a poprzez grożenie mu pozbawieniem życia zmuszał go do zaniechania prawnej czynności zatrzymania w związku z czynem opisanym w pkt 2 wyroku oraz dopuścił się na niego czynnej napaści poprzez kilkukrotne uderzenie go w okolice lewego barku metalowym widelcem, to jest czynu z art. 223§1 kk, art.224§2 kk i art 226§1 kk przy zast.art.11§2 kk i za to na podstawie art.223§1 kk przy zast. art.11§3 kk skazuje go na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności,

4/ w zakresie zarzutu opisanego w pkt IV oskarżenia uznaje A. L. za winnego tego, że w dniu 29 stycznia 2012 roku w S. w siedzibie wówczas Sądu Rejonowego poprzez wyzywanie słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, podczas rozprawy w postępowaniu o wykroczenie w sprawie o sygnaturze akt II W 219/12, znieważył sędziego A. Z., podczas i w związku z pełnieniem przez nią obowiązków służbowych, to jest czynu z art. 226 §1 kk i za to na podstawie art.226§1 kk skazuje go na karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności,

5/na podstawie art.85 kk, art.86§1kk łączy orzeczone wobec A. L. w punktach 1,2,3,4 jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierza mu karę łączną 5(pięciu) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, na której poczet na podstawie art.63§1 kk zalicza okres tymczasowego aresztowania od dnia 18 stycznia 2013 roku do dnia 20 lutego 2013 roku,

6/ w zakresie zarzutu opisanego w pkt V oskarżenia uznaje D. L. za winnego tego, że w dniu 18 stycznia 2013 roku w S. przy ul. (...) poprzez grożenie pozbawieniem życia, wymachiwanie rękoma oraz odpychanie zmuszał funkcjonariuszy policji sierżanta P. T. (1), sierżanta D. D., starszą posterunkową M. S. i posterunkowego P. T. (2) do zaniechania prawnej czynności zatrzymania A. L. w związku z czynem opisanym w pkt 2 wyroku, a starszą posterunkową M. S. i posterunkowego P. T. (2) także do zaniechania prawnej czynności zatrzymania swojej osoby oraz znieważał wszystkich wskazanych funkcjonariuszy policji poprzez wyzywanie ich słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, podczas i w

związku z pełnieniem obowiązków służbowych, to jest czynu z art.224§2 kk i art 226§1 kk przy zastosowaniu art.11§2 kk i za to na podstawie art.224 §1 i 2 kk przy zast. art. 11§3 kk skazuje go na karę roku pozbawienia wolności,

7/ na podstawie art.69§1i2 kk, art.70§2 kk, art.73§2 kk warunkowo zawiesza wykonanie tej kary na kres próby 3 (trzech) lat oddając oskarżonego w tym okresie pod dozór kuratora sądowego,

8/ na podstawie art.72§1 pkt 2 kk zobowiązuje oskarżonego D. L. do pisemnego przeproszenia pokrzywdzonych: P. T. (1), D. D., M. S. i P. T. (2) na adres Komendy Powiatowej Policji w S. w terminie jednego miesiąca od daty uprawomocnienia się wyroku,

9/ na podstawie art.44§2 kk orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych opisanych w wykazie na k.80 akt sprawy, opisanych pod poz.1 i 2 jako służącym do popełnienia przestępstwa opisanego w pkt II oskarżenia,

10/ zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. T. kwotę 885,60 zł (osiemset osiemdziesiąt pięć złotych,60/100) tytułem kosztów obrony z urzędu A. L.,

11/zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych, w tym od uiszczenia opłaty.

Sygn. akt IIK 52/13

UZASADNIENIE

(co do oskarżonego A. L.)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 października 2012r w S. w siedzibie Sądu Rejonowego ok. godz.10.30 odbywała się rozprawa w postępowaniu o wykroczenie w sprawie II W 219/12 . A. L. na rozprawę tą został doprowadzony z AŚ w S.. Był reprezentowany przez obrońcę z urzędu adw. R. L.. Na sali rozpraw w charakterze publiczności znajdowała się M. L.. Przewodnicząca SSR A. Z.zreferowała stan sprawy, a A. L. zaczął wypytywać dlaczego nie dostaje listów od rodziny. Wówczas Przewodnicząca poinformowała, że jest zatrzymany do innej sprawy. A. L. podniesionym głosem dalej pytał dlaczego nie dostaje listów i zaczął wykrzykiwać „ile można czekać”. Następnie wydano decyzję o wydaleniu A. L. z sali rozpraw za zakłócanie przebiegu rozprawy i naruszenie powagi Sądu. Podczas wyprowadzania A. L. z sali rozpraw krzyczał on w kierunku sędzi A. Z., „ty kurwo, szmato, żebyś zdechła. Zajebię cię”.

(dowód: odpis protokołu rozprawy k.82-86, zeznania świadka A. Z. k.87-88, zeznania świadka B. Ż. k.91-92, zeznania świadka R. L. k.93)

W dniu 18 stycznia 2013r w S. w godzinach wieczornych w rejonie skrzyżowania ulic (...) przemieszczał się M. K. wraz ze swoją dziewczyną A. R.. Gdy mijali basztę zauważyli biegnącego w ich stronę mężczyznę. Gdy znalazł się w odległości 2-3m, nagle odwrócił się do nich plecami. Następnie gdy przyjechał samochód A. L. ponownie odwrócił się i podszedł blisko do M. K., wyciągnął z kieszeni nóż i trzymając go w prawym ręku na wysokości swojego brzucha, zażądał wulgarnie od pokrzywdzonego wydania pieniędzy lub telefonu komórkowego i groził że go zabije. Pokrzywdzony wyjął z kieszeni telefon komórkowy marki N. (...) Nawigator wraz z kartą SIM o wartości 134,99zł oraz kartą pamięci 2GB marki K. o wartości 30zł i podał ją A. L.. Oskarżony zabrał telefon i wulgarnie nakazał, aby obydwójce oddalili się.

(dowód: zeznania M. K. k.15-17, 388-389, zeznania A. R. k.18-19, 359-360)

Następnie A. L. około godz.20-21 udał się do siedziby Komendy Powiatowej Policji w S.. Gdy wszedł do pomieszczenia łączącego się z dyżurką, przy okienku znajdował się mężczyzna i kobieta, którzy prowadzili rozmowę ze znajdującym się wewnątrz funkcjonariuszem policji sierż. J. M.. Obok przy biurku siedział st.asp. G. M.. Po wejściu do budynku A. L. zaczął wykrzykiwać jakieś słowa, zbliżył się do okienka, po czym przez nie, dwoma nożami rzucił w znajdującego się w środku oficera dyżurnego J. M., który wykonał unik i w ten sposób nie został uderzony, a oba noże upadły na

posadzkę wewnątrz dyżurki. Po zejściu A. L. uciekł z miejsca zdarzenia. Dyżurny G. M. wybiegł za napastnikiem, lecz stracił go z pola widzenia.

(dowód: zeznania G. M. k.355-356, 22, zeznania świadka J. M. k.357-359,20, protokół oględzin miejsca k.6-9)

Wówczas na polecenie dyżurnego funkcjonariusze policji podjęli niezwłocznie czynności zmierzające do zatrzymania A. L. udając się między innymi do jego miejsca zamieszkania, przy ul. (...) w S.. Na miejscu przed drzwiami wejściowymi do mieszkania A. L. spotkały się patrole w składzie: sierż. A. D. i st.pos. M. S. oraz patrol w osobach P. T. (1) i P. T. (2). Policjanci zauważyli na klatce schodowej przed drzwiami wejściowymi do mieszkania A. i D. L.. Na widok policji A. L. schował się do mieszkania, a D. L. został na schodach i próbował zagrozić policjantom drogę do mieszkania. P. T. (1) podszedł do tego mężczyzny, odsunął go i policjanci weszli do mieszkania.

(dowód: zeznania świadków P.T. (1) k.362-364,23-24,42-43, zeznania świadka D. D. k.386-388,29-30,40, zeznania M. S. k.364-366,26-27,39 i zeznania świadka P.T. (2) k.361-362,32-33,41)

W miejscu zamieszkania A. L. zastano poszukiwanego, którego poinformowano o powodach zatrzymania. W trakcie zatrzymywania A. L. wyzywał słowami powszechnie uznanymi za obelżywe i znieważał funkcjonariusza policji sierż. P. T. (1) i groził mu pozbawieniem życia. W ręku trzymał metalowy widelec. Między nim, a P. T. (1) znajdowała się jego matka, która broniła dostępu do syna. P.T. (1) zażądał, by A. L. rzucił widelec na podłogę, ten jednak tego nie uczynił, nadal krzycząc wulgaryzmy pod jego adresem, by zaprzestał zatrzymywania. Wówczas P.T. (1) uprzedził go, że użyje wobec niego gazu. Wtedy A. L. rzucił się na P.T. (1) i kilkakrotnie uderzył tego funkcjonariusza w lewy bark metalowym widelcem, co doprowadziło do rozerwania umundurowania służbowego. W tym momencie T. (1) użył gazu. Mimo to, A. L. nadal nacierał na T. (1), który przy pomocy D.D. zdołał obezwładnić A. L., któremu zostały założone kajdanki.

Gdy policjanci chcieli wyprowadzić A. L. z mieszkania, przy drzwiach stanął jego brat D. L. wraz z ojcem. Gdy policjanci polecieli, by mężczyźni ci usunęli się z drogi, ojciec L. od razu odszedł, natomiast D. L. próbował przeszkodzić w wyprowadzeniu brata, gestykulował rękoma, odpychał policjantów i znieważał funkcjonariuszy sierż. P. T. (1), sierż. D. D., st. post. M. S., post. P. T. (2). W ten sposób zmuszał policjantów do pozostawienia jego brata w mieszkaniu. Ostatecznie P. T. i M. S. odsunęli go od drzwi, umożliwiając wyprowadzenia A. L., a następnie także i jego zatrzymali. Obaj bracia L. zostali doprowadzeni do KPP S., gdzie wykonano dalsze czynności procesowe z ich udziałem.

(dowód: zeznania świadków P.T. (1) k.362-364,23-24,42-43, zeznania świadka D. D. k.386-388,29-30,40, zeznania M. S. k.364-366,26-27,39 i zeznania świadka P.T. (2) k.361-362,32-33,41)

A. L. był karany sądownie.

(dowód: karta karna i odpisy wyroków k. 117-118)

Czterokrotnie przesłuchany w charakterze podejrzanego A. L. nie przyznał się do trzech stawianych mu zarzutów przyznał się jedynie do zarzutu znieważenia Sędziego i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. (k. 49,60-62,72-73,114-115) W toku postępowania przed Sądem oskarżony A. L. podtrzymał swoje stanowisko. W swoich lakonicznych wyjaśnieniach stwierdził jedynie, że nie brał udziału w rozboju, a w jego czasie przebywał w zupełnie innym miejscu. Dodał, nie jako z ostrożności w razie odmiennych ustaleń Sądu, że wówczas był pod takim wpływem alkoholu, że nawet nie byłby w stanie użyć noża. Twierdził, że pokrzywdzony rozpoznał go na podstawie zdjęć, na których policjanci kazali mu założyć kaptur i trzymać nóż w ręku. Co do napaści na funkcjonariusza T. (1) podnosił, że nie ma w aktach zdjęć widelca, który miał zostać przez niego użyty. Nie przyznał się także do zarzutu II i twierdził, że nie jest prawdą, aby czymkolwiek rzucał w dyżurnego i że ktoś pomylił go z prawdziwym sprawcą. Twierdził, że nikogo nie znieważał w trakcie zatrzymywania, bo był tak pijany, że nie był w stanie otworzyć ust. Przyznając się do znieważenia Sędziego podczas rozprawy stwierdził, że Przewodnicząca nie potrafiła mu wytłumaczyć co dzieje się z jego listami i to go zdenerwowało. Co więcej stwierdził, że „należało ją zbluzgać”.

Sąd odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego tam gdzie nie przyznał się on do popełnienia zarzuconych mu czynów, ani też nie podzielił jego poglądu jakoby „należało” znieważać Sędziego, co uznał za tłumaczenie kuriozalne.

Co do wyjaśnień dotyczących rozboju na rzecz M. K. stwierdzić należało, że nie polegają one na prawdzie. Gołosłowne są twierdzenia oskarżonego jakoby policjanci zdjęciami zasugerowali pokrzywdzonemu rozpoznanie jego osoby. Należy bowiem przypomnieć, że od samego początku zarówno M. K., jak i jego dziewczyna, mieli pełne rozeznanie kto jest ich napastnikiem w trakcie rozboju, a żadne zdjęcia mężczyzny z kapturem i z nożem w ręku, nie były im okazywane. Te okoliczności w połączeniu z jednoznacznym rozpoznanie oskarżonego przez pokrzywdzonego oraz jego dziewczynę pozwalają na uznanie, że rozboju dopuścił się oskarżony. W tym zakresie Sąd poczynił ustalenia faktyczne głównie na podstawie zeznań tego pokrzywdzonego oraz A. R.. Wiarygodnym jest zdaniem Sądu M. K. i A. R., którzy szczegółowo przedstawili przebieg czynu popełnionego na szkodę K. wskazując na tyle precyzyjnie, na ile było to możliwe okoliczności zdarzenia. Ich relacje wzajemnie się zaszębiały, tworząc jednolitą całość. Znalazły pewne oparcie w zeznaniach funkcjonariusza J. M.. Choć zeznania te mają jedynie walor dowodu pośredniego, uwiarygodniają zeznania pokrzywdzonego i A. R. złożone w sprawie. Świadek ten wskazywał, że zgłaszający nie chciał podać swoich danych, tak jakby nadal bał się napastnika i konsekwencji zgłoszenia ze strony sprawcy. Zarówno M. K., jak i A. R. składali konsekwentne i spójne wewnętrznie zeznania, a nadto nie mieli żadnych powodów, aby bezpodstawnie obciążać swymi zeznaniami oskarżonego, dlatego też Sąd uznał ich zeznania za wiarygodne, także w zakresie wątpliwości jakie mieli początkowo, by sprawę w ogóle zgłosić policji.

Co do wyjaśnień w zakresie zarzutu II Sąd uznał je za linię obrony oskarżonego, który niedorzecznie, zaprzeczył temu by był na komendzie, skoro co innego wynika wprost z zeznań świadka G. M., który nie miał wątpliwości kim jest sprawca, znany mu z innych zdarzeń. Świadek relacjonował, że między godziną 20-21 przyszedł na KPP A. L., zachowywał się dziwnie, mówił coś niewyraźnie i widać było, że jest pod wpływem alkoholu. W tym czasie przy okienku było dwóch petentów, którzy zdziwieni zachowaniem L. odsunęli się od okienka, a wtedy on pochylił się i rzucił dwoma nożami przez okienko dyżurki, w kierunku stojącego tam J. M., po czym wybiegł. I jakkolwiek świadek stwierdził, że rzucanie nożami nie było celowane, ale chaotyczne, to w tej części Sąd oparł się na zeznaniach J. M., który stał bezpośrednio w świetle okienka, a nie tak jak świadek, który siedział 1,5 metra dalej, przy biurku. Ponadto trudno mówić o celowaniu przez człowieka nietrzeźwego przez otwór tak położony jak przedmiotowe okienko dyżurki, niewielkiej wielkości i dość nisko położone, co wyraźnie wynika z fotografii k.8-9.

Świadek J. M. potwierdził, że gdy do pomieszczenia wszedł A. L., znajdował się tam już mężczyzna, z którym rozmawiał przez otwarte okienko dyżurki. Opisując zachowanie oskarżonego świadek wskazywał, że A. L. był negatywnie nastawiony, impulsywny, wykrzykiwał wulgaryzmy. Zauważył zamach ręką i dwa noże, jeden za drugim, lecące w kierunku okienka. Opisywał ponadto, że zdążył się uchylić, a noże wpadły do środka pomieszczenia dyżurnych i spadły na podłogę, przy czym jeden z nich odbił się od biurka dyżurnego. Po rzuceniu noży L., krzycząc niezrozumiałe słowa, wybiegł z Komendy. Co ważne także i ten funkcjonariusz nie miał wątpliwości co do osoby sprawcy, bo w trakcie pełnionej służby przeprowadzał czynności z udziałem zarówno A., jak i D. L.. Świadek wskazywał, że gdyby się nie uchylił mógłby zostać uderzony nożem, gdyż swoim ciałem wypełnia „światło” okienka, załatwiając interesantów, przy czym skutki tego trudno przewidzieć. Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, były zgodne z relacją G. M., a ponadto miały swoje potwierdzenie w protokole oględzin miejsca. Sąd podzielił pogląd świadka, że tego rodzaju zachowanie miało charakter celowy i nic nie przemawia za tym, by potraktować to zachowanie A. L., jako szczeniacki wybryk.

Podobnie, jako wiarygodne, Sąd ocenił szczegółowe i logiczne zeznania funkcjonariuszy policji sierż. P. T. (1), sierż. D. D., st. post. M. S., post. P. T. (2) odnośnie przestępstw opisanych w pkt III. Zeznania te wzajemnie wspierały się, a drobne nieścisłości nie podważają twierdzeń świadków, zważywszy na dynamikę sytuacji oraz niewielką powierzchnię pomieszczenia, w którym rozegrało się zdarzenie. Mimo braku zabezpieczenia metalowego widelca, którym oskarżony atakował P.T. (1), w świetle jego zeznań oraz protokołu oględzin rzeczy (k.10-11) okoliczność ta nie budzi wątpliwości. Zeznania te pozwalają ustalić poszczególne sekwencje zdarzenia i zachowanie poszczególnych osób, w tym funkcjonariuszy. (...) zeznania te doznały nieoczekiwanej przez wyjaśnienia oskarżonego D. L., który potwierdził większość okoliczności zdarzenia i przyznał się do znieważania funkcjonariuszy policji. Ponadto stwierdził,

że jego zachowanie było spowodowane faktem, że czynności Policji dotyczyły jego brata, a przed Sądem dodał, że gdyby nie był pod wpływem alkoholu, to tak by się nie zachował. Twierdzenia o tym, że nie miał kontaktu bezpośredniego z policjantami i ich nie odpychał były jednak niewiarygodne w zestawieniu z zeznaniami interweniujących policjantów i gołosłowne, mimo takiej relacji mamy oskarżonych.

Świadek P. T. (1) podkreślał, że to on kierował akcją, bo jego partnerzy nie mieli za sobą jeszcze długiej służby i czuł się za nich odpowiedzialny, nie chciał by komukolwiek coś się stało. Potwierdził min. rolę matki, która stanęła pomiędzy nim a A., który nie chciał odłożyć metalowego widelca i nie reagował na jego polecenia. Potwierdził wulgaryzmy kierowane pod jego adresem. Zeznał, że A. L. rzucił się na niego z tym widelcem. Podkreślał, że został nim kilka razy uderzony w bark i zniszczono mu umundurowanie. D. L. starał się uniemożliwić swoje zatrzymanie. Zeznania te znalazły potwierdzenie w zeznaniach P.T. (2) i policjantów z drugiego patrolu, a drobne różnice w zeznaniach miały swe źródło w upływie czasu i wielości interwencji podejmowanych w codziennej policyjnej pracy .

Świadek P. T. (2) potwierdził okoliczności wskazane przez P.T. (1), a także podkreślał, że A. L. nie stosował się do poleceń, zaatakował T. (1) widelcem, a wcześniej M. L. zasłaniała sobą A., aby uniemożliwić dostęp do niego i jego zatrzymanie. A. L. używał wulgaryzmów, znieważał P.T. (1) i stosując czynny opór nie dawał się zatrzymać.

Także świadek D. D. wiarygodnie opisał przebieg zdarzenia w mieszkaniu L., a jego wersja wydarzeń była zbieżna z zeznaniami pozostałych policjantów uczestniczących w zatrzymaniu. Szczerze stwierdził, że z interweniujących policjantów nikt się nie zainteresował zabezpieczeniem metalowego widelca, bo prawdziwym celem interwencji było zatrzymanie A. L., a dopiero na miejscu okazało się, że zaszła także konieczność zatrzymania D. L., z uwagi na jego zachowanie. Po zapoznaniu się z zeznaniami M.L. stanowczo wykluczył by opisane przez nią zachowania ze strony policjantów, takie jak, np.: używanie pałki policyjnej miały miejsce. Ponadto zaprzeczył by oskarżeni nie stawiali oporu, by byli „grzeczni”, trzeźwi i nie uniemożliwiali swojego zatrzymania.

M. S. także wiarygodnie potwierdziła, że A. L. miał widelec, groził nim i wypowiadał obraźliwe słowa pod adresem policji, nie reagował na polecenia , a w końcu z tym widelcem w ręku rzucił się na P.T. (1), godząc go kilka razy w okolice barku. Ostatecznie A. L., obezwładnili i zatrzymali P.T. (1) i D.D., którzy wyprowadzili go z mieszkania, przy oporze i wulgaryzmach ze strony D. L..

Świadek M. L. zeznając stanęła w obronie synów i przedłożyła odpis skargi, jaką złożyła na zachowanie policjantów podczas zatrzymania. Wezwana do wskazania szczegółów zdarzenia usiłowała spowodować odczytanie skargi w ramach jej zeznań, co uznano za niedopuszczalne. W swoich zeznaniach świadek przedstawiła swoich synów jako grzecznych, młodych mężczyzn, którzy byli trzeźwi, nie stawili żadnego oporu podczas zatrzymania i nie obrażali policjantów, ani im nie grozili. Ten obraz nie ma jednak nic wspólnego z rzeczywistością i ma charakter życzeniowy. Z pewnością świadek, jako matka, wolałaby takimi właśnie widzieć swoich synów. Motywy takiego zachowania świadka i jej zeznań, są aż nadto oczywiste. Świadek zmierzała do obrony synów za wszelką cenę i wbrew faktom. A taką ocenę jej zeznań uzasadnia, oprócz zeznań interweniujących policjantów, także jej stanowisko w sprawie znieważania sędziego. M. L. odnosząc się bowiem do zachowania syna na rozprawie, którego była świadkiem stwierdziła, że: „rozumie zachowanie syna”, bo każdy by się zdenerwował, gdyby nie miał kontaktu z rodziną.

Obecny w trakcie zatrzymania ojciec braci L. odmówił składania zeznań.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków A. Z., B. Ź. i R. L., pozostawały ze sobą w zgodzie, były logiczne i rzeczowe potwierdzone częściowo także przez świadka M. L.. Relacja tych osób pokrywała się w pełni z treścią odpisu protokołu rozprawy głównej w sprawie II W 219/12 Sądu Rejonowego w Sławnie z dnia 29 października 2012 roku. Oskarżony zresztą nie kwestionował popełnienia tego przestępstwa, choć dość nieudolnie, wspierany przez swoją matkę, tłumaczył się zdenerwowaniem.

W trakcie postępowania z uwagi na uzasadnioną wątpliwość co do stanu poczytalności A. L. zasięgnięto opinii biegłych lekarzy psychiatrów (k. 129a-1 31). Na podstawie materiału dowodowego i jednorazowego badania oskarżonego wydali oni opinię pisemną w sprawie, a materiał którym dysponowali był wystarczający do jej wydania. Biegli nie

stwierdzili u oskarżonego choroby psychicznej, ani innego rodzaju zakłóceń psychicznych i zgodnie orzekli, że w czasie dokonywania zarzucanych mu czynów A. L. miał w pełni zachowaną zdolność rozpoznawania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Biegli są specjalistami w swych dziedzinach, posiadają niezbędną wiedzę i doświadczenie zawodowe. Wspomniana opinia jest jasna i zupełna, a wywody biegłych są logiczne i wewnętrznie spójne. Sąd uznał więc tą opinię jako miarodajną.

Nie było podstaw do kwestionowania innych dokumentów zebranych w sprawie. Były to w większości dokumenty urzędowe, sporządzone przez uprawnione do tego osoby, dla potrzeb prowadzonego postępowania karnego. Strony nie zgłaszały zastrzeżeń do ich treści. Dane o osobie oskarżonego oraz kwestionariusz wywiadu środowiskowego pozwoliły na odtworzenie warunków majątkowych, rodzinnych i społecznych funkcjonowania A. L.. Wszystkie dowody z dokumentów nie budzą wątpliwości w zakresie formy, jak i treści. Sąd uznał je więc za autentyczne i potwierdzające rzeczywisty przebieg zdarzeń. zabezpieczone dowody rzeczowe, w tym noże kuchenne, były przydatne do odtworzenia przebiegu zdarzeń i potwierdzenia wiarygodności osobowych źródeł dowodowych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Na podstawie całokształtu ujawnionego na rozprawie materiału dowodowego okoliczności czynów, wina i sprawstwo oskarżonego co do zarzuconych mu przestępstw nie budzą wątpliwości.

Warto przypomnieć, że rozbój jest czynem skierowanym przeciwko osobie i mieniu. Jego istota polega na zabranii cudzej rzeczy w celu jej przywłaszczenia przy zastosowaniu szczególnego sposobu działania. Ten szczególny sposób działania skierowany przeciwko osobie zmierzać ma do zawładnięcia rzeczą i polegać może, między innymi, na doprowadzeniu człowieka do stanu bezbronności. Zabór rzeczy w celu przywłaszczenia oznacza zamiar sprawcy włączenia tej rzeczy do swojego majątku. Wskazać także należy, iż przestępstwo to charakteryzuje podwójna kierunkowość. Rozumieć przez to należy, iż sprawca z jednej strony działa w celu przywłaszczenia rzeczy, a z drugiej strony używa wskazanych w art.280 k.k. sposobów oddziaływania na osobę władającą rzeczą w celu sparaliżowania jej lub uniemożliwienia stawiania oporu. Dla przyjęcia odpowiedzialności sprawcy z kwalifikowanej postaci przestępstwa rozboju koniecznym jest ustalenie, że w czasie popełnienia czynu posługiwał się przedmiotem lub środkiem określonym w art.280§2 k.k. bądź działał z inną osobą posługującą się takim przedmiotem lub środkiem. Wśród przedmiotów wskazanych w art.280§2 k.k., których użycie określa kwalifikowaną postać rozboju jest, między innym, nóż. Użyte w znamionach art.280§2 k.k. określenie "posługuje się" interpretowane jest w literaturze i orzecznictwie stosunkowo szeroko. W szczególności przyjmuje się, że "posługiwanie się" ma szerszy zakres znaczeniowy od czasownika "używa" i obejmuje wszelkie manipulowanie takimi środkami, w tym także ich okazywanie w celu wzbudzenia w ofierze obawy przed nimi. Każda zatem forma demonstrowania noża (np. przystawianie go do ciała ofiary lub chociażby konkludentne prezentowanie groźby natychmiastowego jego zastosowania) w celu dokonania zaboru rzeczy, zmierzająca do spotęgowania przemocy względnie groźby jej zastosowania lub wywołania większej obawy i poczucia zagrożenia, może być uznana za posługiwanie się tym narzędziem lub przedmiotem.

Niewątpliwie oskarżony A. L. przy popełnianiu czynu na szkodę M. K. działał w powyżej opisany sposób. Pokrzywdzony zeznał, że sprawca posługiwał się nożem i to narzędzie spowodowało określone dla pokrzywdzonego skutki w postaci zwiększenia jego obawy przed oskarżonym. Z zeznań pokrzywdzonego i osoby mu towarzyszącej jednoznacznie wynika, że widzieli u oskarżonego nóż, dodatkowo groził on jego użyciem. Takie zachowanie oskarżonego między innymi sprawiło, że pokrzywdzony oddał żądany przez oskarżonego telefon komórkowy.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd w punkcie pierwszym sentencji wyroku uznał A. L. za winnego tego że w dniu 18 stycznia 2013 roku w S. w okolicy skrzyżowania ulic (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, posługując się nożem trzymany w dłoni i grożąc M. K. natychmiastowym jego użyciem, zażądał od niego wydania telefonu komórkowego lub pieniędzy, po czym dokonał zaboru w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego N. (...) Nawigator wraz z kartą SIM wartości 134,99 oraz kartą pamięci 2GB K. o wartości 30 zł, przy czym łączna wartość mienia wyniosła 164,99 złotych, czym działał na szkodę M. K., tj. przestępstwa z art. 280§2 k.k. i skazał go na karę 3 lat pozbawienia wolności.

Orzekając o karze za przypisane oskarżonemu przestępstwo z art. 280§2 k.k. Sąd wziął pod uwagę wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu oraz wysoki stopień jego zawinienia. Oskarżony posługując się nożem realizował swój zamiar przywłaszczenia cudzego mienia. Wykorzystywał przy tym przewagę siły wobec pokrzywdzonego, (wynikającą z faktu posiadania noża), który nie był w stanie skutecznie mu się przeciwstawić. Jako okoliczności obciążające przy wymiarze kary Sąd uwzględnił negatywną opinię środowiskową oraz uprzednią karalność, które świadczą o tym, że oskarżony ten nie ma poszanowania ani dla obowiązującego prawa, ani dla cudzej własności, Sąd wziął również pod uwagę fakt, że działanie oskarżonego nie było uzasadnione niczym, poza chęcią zagarnięcia mienia.

Sąd nie dopatrywał się natomiast na gruncie rozpatrywanej sprawy istotnych okoliczności łagodzących względem oskarżonego. Jako okoliczność częściowo łagodzącą Sąd potraktował stosunkowo niewielką szkodę majątkową, jaką w wyniku przestępstwa oskarżonego odniósł pokrzywdzony. Jednakże pokrzywdzony, co prawda odzyskał swój telefon, ale był on dysfunkcyjny, nie posiadał karty sim, ani karty pamięci, miał zniszczoną obudowę. Nadto oskarżony niejako poprzestał w swych zachowaniach na groźbach użycia noża, którego opisywanym zdarzeniu jednak nie użył w ścisłym znaczeniu tego słowa.

Sąd uznał, że kara 3 lat pozbawienia wolności spełni stawiane przed nią zadania w zakresie prewencji szczególnej i ogólnej. Tym samym osiągnięte zostają jedne z najistotniejszych elementów kary, a polegające na jej odstraszącym oddziaływaniu, i to oddziaływaniu mającym wpływ zarówno na samego oskarżonego jak i na środowisko, z którego się wywodzi.

W kontekście zarzutu opisanego w pkt II oskarżenia należało przypomnieć, że znamieniem czynności wykonawczej przestępstwa z art.223 kk jest dopuszczenie się czynnej napaści na funkcjonariusza publicznego, którą należy rozumieć jako każde działanie podjęte w celu wyrządzenia krzywdy fizycznej, chociażby ten cel nie został osiągnięty. Użycie terminu "napaść" wskazuje, że chodzi tu o działanie charakteryzujące się pewnym stopniem gwałtowności. Dla jego dokonania nie jest konieczne powstanie żadnych obrażeń ciała funkcjonariusza publicznego, nawet naruszenie jego nietykalności cielesnej. Przemysł jest dokonane w chwili przedsięwzięcia działania zmierzającego bezpośrednio do naruszenia nietykalności cielesnej (tak wyrok SA w Lublinie z 5 czerwca 2003 r., II AKa 121/03, Prok. i Pr. 2004, nr 6, poz. 18; wyrok SA w Lublinie z 23 marca 2002 r., II AKa 46/02, Prok. i Pr. 2003, nr 2, poz. 24), a w doktrynie uznaje się, że jest to przestępstwo abstrakcyjnego narażenia na niebezpieczeństwo. Ponieważ dla realizacji znamion typu nie jest konieczne wystąpienie bezpośredniego niebezpieczeństwa dla żadnego z dwóch chronionych prawem dóbr (prawidłowej działalności instytucji państwowych, samorządu terytorialnego i międzynarodowych oraz życia i zdrowia funkcjonariuszy). Dopuszczenie się czynnej napaści musi nastąpić w co najmniej jednej z dwóch przewidzianych przez kodeks karny postaci: sprawca musi działać wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami lub też używać broni palnej, noża lub innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu albo środka obezwładniającego.(Agnieszka Barczak-Oplustil, Komentarz do art.223 Kodeksu karnego).

Nie ulega wątpliwości, że rzucając nożami w kierunku funkcjonariusza policji oskarżony A. L. zdawał sobie sprawę z możliwych konsekwencji swojego zachowania, skoro widział stojącego w świetle otwartego okna dyżurki funkcjonariusza policji. Próba umniejszenia znaczenia tego czynu, a przede wszystkim wywodzenia że było to jedynie chaotyczne podrzucenie noży do pomieszczenia dyżurki, w okolicznościach sprawy nie może się okazać skuteczna. To że noże te były nożami kuchennymi, o zaokrąglonych czubkach nie zmienia tej oceny.

Mając powyższe na uwadze Sąd w punkcie drugim wyroku uznał A. L. za winnego tego, że w dniu 18 stycznia 2013 roku w budynku Komendy Powiatowej Policji w S. przy ul. (...) dopuścił się czynnej napaści na funkcjonariusza policji sierżanta J. M. poprzez rzucenie w jego kierunku dwoma metalowymi nożami, podczas wykonywania przez niego obowiązków służbowych w pomieszczeniu dyżurki, to jest czynu z art. 223§1 kk i za to na podstawie art.223§1 kk skazał go na karę roku pozbawienia wolności.

Jako okoliczność obciążającą w przy wymiarze kary Sąd uznał wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu wyrażający się w całkowicie lekceważącym stosunku oskarżonego do organów ścigania. Oskarżony, jako osoba przecież dobrze znana policji, bez żadnych zahamowań, w tzw. biały dzień, wszedł do budynku komendy i dopuścił się napaści na funkcjonariusza, robiąc to pod wpływem alkoholu i w poczuciu totalnej bezkarności.

W kontekście zarzutu opisanego w pkt III oskarżenia Sąd orzekający przychylił się do poglądu, że w rozumieniu art.223§1 kk dla wykazania realizacji znamienia "innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu" konieczne jest wykazanie "niebezpieczności" przedmiotu, jakim posłużył się sprawca. Sprawdzając występowanie tej cechy skoncentrować się należy na charakterystyce przedmiotu działania pod kątem spełniania następujących kryteriów: cechy przedmiotu takiej jak ostrość, twardość, masa, właściwości tnące, żrące lub trujące; możliwość wyrzutu lub przenoszenia znacznej energii; zdolność do wywołania skutku w postaci śmierci na skutek wykorzystania zwykłych funkcji przedmiotu. W orzecznictwie za podobnie niebezpieczne narzędzie uznano m.in. metalowy łącznik przegubowy (wyrok SA w Białymstoku z 18 grudnia 2002 r., II AKa 335/02, OSAB 2003, z. 1, poz. 20); metalową rurkę o średnicy 3,5 cm i długości 100 cm, zakończoną z jednej strony żeliwnym kolankiem (wyrok SA we Wrocławiu z 23 grudnia 2002 r., II AKa 548/03, OSA 2003, z. 5, poz. 44). Zgodnie z powszechnie panującym poglądem czynna napaść na funkcjonariusza publicznego może być dokonana tylko z zamiarem bezpośrednim o postaci zamiaru niezbędnego dla przyjęcia, iż zrealizowane zostały znamiona tej normy prawnej, przesądza charakter działań objętych pojęciem czynnej napaści. Natomiast typ czynu zabronionego określony w art. 224 § 2 kk jest przestępstwem bezskutkowym (tak też A. Zoll, Kodeks..., s. 725). Dla dokonania tego przestępstwa wystarczające jest wypowiedzenie groźby bezprawnej lub zastosowanie przemocy motywowane chęcią osiągnięcia określonego w przepisie celu. Osiągnięcie tego celu, tj. zmuszenie funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej do określonego postępowania, jakkolwiek ma wpływ na stopień społecznej szkodliwości zachowania sprawcy, nie stanowi znamienia komentowanego typu czynu zabronionego. Przemoc lub groźba bezprawna jest w tym przypadku, jak podnosi się w orzecznictwie, "narzędziem oddziaływania na psychikę indywidualnie oznaczonych osób" (wyrok SA w Białymstoku z 11 kwietnia 2002 r., II AKa 16/02, OSA 2003, z. 4, poz. 37). W przedmiotowej natomiast sprawie celem zachowania oskarżonego było zmuszenie policjanta P.T. (1) do odstąpienia od czynności zatrzymania, tj czynności do której funkcji publiczny był kompetentny i uprawniony. Sąd podzielił pogląd, że jeżeli działanie sprawcy polega na jednej lub wielu następujących po sobie wypowiedziach zawierających zniewagi lub groźby bezprawne skierowane pod adresem funkcjonariusza publicznego i realizujące znamiona typów czynów zabronionych określonych w art. 224 § 2 i art. 226 § 1 k.k., to przyjąć należy, iż stanowi ono jedno przestępstwo podlegające kumulatywnej kwalifikacji z obu wspomnianych powyżej przepisów (tak wyrok SN z 22 czerwca 1999 r., III KKN 376/97, OSNKW 1999, nr 9-10, poz. 55; zob. glosa J. Satki: OSP 2000, z. 4, poz. 49). I dlatego zakwalifikował przestępstwo opisane w trzecim wyroku przy zastosowaniu art.11§2 kk. W odniesieniu do czynu opisanego w pkt III oraz w pkt IV oskarżenia należy przypomnieć, że przedmiotem czynności wykonawczej typu czynu zabronionego określonego w art. 226 § 1kk jest funkcjonariusz publiczny lub osoba do pomocy mu przybrana. Przedmiotem ochrony w art. 226 § 1 k.k. jest autorytet osób realizujących pełnienie swych obowiązków, działalność instytucji państwowych, a także ich godność. Jest to przestępstwo bezskutkowe, tj. nie wymaga nawet doznania przez adresata poczucia poniżenia. Chroniona godność pojmowana jest w sposób zobiektywizowany, określony przez powszechnie przyjęte normy kulturalno - obyczajowe. LEX nr 1254312 Przestępstwo określone w art. 226 § 1 kk charakteryzuje się umyślnością w formie zamiaru bezpośredniego. Wynika to jednoznacznie z określenia znamienia czynności wykonawczej "znieważa".

Reasumując powyższe i przenosząc powyższe rozważania na kanwy przedmiotowej sprawy Sąd doszedł do przekonania, że materiał dowodowy pozwolił ustalić, że w trakcie zatrzymania A. L. poprzez wyzywanie słowami powszechnie uznanymi za obelżywe znieważył funkcjonariusza Policji sierż. P. T. (1) podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, oraz poprzez grożenie mu pozbawieniem życia zmuszał go do zaniechania prawnej czynności służbowej tj. zatrzymania go, a następnie poprzez kilkakrotne uderzenie tego funkcjonariusza w lewy bark metalowym widelcem dopuścił się czynnej napaści na niego podczas pełnienia przez niego obowiązków służbowych powodując przy tym rozerwanie umundurowania służbowego, co Sąd zakwalifikował jako czyn z art.

223§1 kk, art.224§2 kk i art 226§1 kk i za to na podstawie art.223 §1 kk przy zast. art. 11§3 kk skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności. W ocenie Sądu kara ta jest adekwatna do okoliczności podmiotowych i przedmiotowych przestępstwa przez niego popełnionego. Sąd uznał, że kara 2 lat pozbawienia wolności spełni stawiane przed nią zadania w zakresie prewencji szczególnej i ogólnej. Podobnie rzecz się ma w kontekście zarzutu opisanego w pkt IV oskarżenia. Warto tu zwrócić uwagę na to, że zachowanie sprawcy naruszające powagę sądu lub ubliżające mu może realizować znamiona typu określone w art. 226 kk (tak postanowienie SA w Białymstoku z 27 lutego 2002 r., I Acz 170/02, OSA 2002, z. 10, poz. 53), tak jak to miało miejsce w przypadku czynu zarzuconego oskarżonemu w pkt IV. Sąd uznał A. L. za winnego tego, że w dniu 29 stycznia 2012 roku w S. w siedzibie wówczas Sądu Rejonowego poprzez wyzywanie słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, podczas rozprawy w postępowaniu o wykroczenie w sprawie o sygnaturze akt II K 219/12, znieważył sędziog Annę Zielińską, podczas i w związku z pełnieniem przez nią obowiązków służbowych, to jest czynu z art. 226 §1 kk i wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, tj karę w górnej granicy zagrożenia. Wymierzając karę za popełnione przestępstwo w takim właśnie wymiarze Sąd ocenił stopień zawinienia sprawcy jako znaczny. Zważyć należy, że oskarżony do momentu składania wyjaśnień stara się nie zrozumieć karygodności swojego zachowania. Już nawet nie brak zwykłego przeproszenia za swoje zachowanie tak w toku postępowania przed Sądem Rejonowym w Sławnie, jak i w niniejszym postępowaniu, ale tłumaczenia oskarżonego o rzekomej konieczności znieważającego sędziog zachowania, świadczą o totalnym braku szacunku do organów wymiaru sprawiedliwości i całkowitym lekceważeniu podstawowych norm prawa, które wymaga napiętnowania. Oskarżony nawet mając obok przykład brata D. L., który potrafił krytycznie spojrzeć na swoje zachowanie, nie chciał wyciągnąć dla siebie żadnych wniosków. Sąd nie znalazł okoliczności łagodzących przy wymiarze kary za to przestępstwo.

Na podstawie art. 85 kk i art. 86§1 kk Sąd połączył orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 5 lat i 6miesiący pozbawienia wolności, na poczet której zaliczył okres tymczasowego aresztowania od dnia 18 stycznia marca 2013 roku do dnia 20 lutego 2013 roku. Wymierzając tą karę Sąd zastosował zasadę mieszaną, mając na uwadze głównie czas popełnienia czynów (ad pkt I,II,III oskarżenia) oraz częściowe podobieństwo czynów(ad pkt IiiIII oraz pkt III i IV oskarżenia) przy czym przestępstwo rozboju miało charakter jednorazowy. Sąd jednocześnie miał na uwadze to, aby żadne z przestępstw nie pozostało bezkarne. Co prawda oskarżony popełnił przestępstwa jedno i różnorodnjajowe, na szkodę różnych osób. Wskazane przesłanki o charakterze przedmiotowym nie sprzeciwiają się zastosowaniu wobec A. L. zasady mieszanej i nie stanowią jego nieuzasadnionego premiowania, ani nadmiernie surowego karania. Oskarżony ma świadomość wykraczania poza normy prawne, był wielokrotnie karany, pomimo tego, nie zmienił swojego postępowania. Zdaniem Sądu wymierzona kara łączna jest, adekwatną do czynów popełnionych przez oskarżonego, reakcją ze strony organów wymiaru sprawiedliwości, a okres przymusowej dłuższej niż dotychczas izolacji ma szansę dać oskarżonemu czas, by spojrział krytycznie na dotychczasowy sposób życia i jego negatywne konsekwencje. W ocenie Sądu wymierzona oskarżonemu kara będzie skutecznie oddziaływać na niego wychowawczo i zapobiegawczo. Uświadomi mu naganność czynów i wskaże mu jego właściwą ocenę prawną i moralną. Sąd wyraża przekonanie, że wymierzona kara korzystnie wpłynie na jego zachowanie w przyszłości, bo przez swój wymiar skłoni go do refleksji nad dotychczasowym życiem. Oskarżony przez wybór właściwego sytemu odbywania kary, uczestnictwo w zajęciach regulaminowych, będzie mógł korzystnie wpływać na swoją zmianę w warunkach zakładu karnego, tym bardziej w warunkach przymusowej abstynencji od alkoholu. Tak ukształtowana kara będzie także pozytywnie wpływać na świadomość prawną społeczeństwa i odstraszy inne osoby od ewentualnych, podobnych zachowań w przyszłości. Stanowi również wyraźny sygnał, że każdy kto występuje przeciwko powszechnie obowiązującym normom, zabezpieczonym przez przepisy prawa, musi liczyć się z odpowiedzialnością karną.

Ponadto w pkt 9 orzeczenia rozstrzygnięto o dowodach rzeczowych związanych z zarzutem opisanym w pkt II oskarżenia.

Ponadto Sąd, mając na uwadze art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz. U. 02.123.1058 t. jed. ze zm.) i §14 ust. 1 pkt. 2, §14 ust. 2 pkt 5 oraz §16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy

prawnej udzielonej z urzędu. (Dz. U. 02.163.1348 ze zm.). zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata T. T. kwotę 885,60 złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

Mając zaś na uwadze, iż oskarżony przed popełnieniem przestępstwa nie uzyskiwał stałego dochodu i korzystał z pomocy finansowej konkubiny, a nadto orzeczono wobec niego długoletnią bezwzględną karę pozbawienia wolności, Sąd uznał, że nie jest on w stanie bez uszczerbku dla siebie ponieść kosztów niniejszego procesu. Dlatego też w punkcie VI sentencji wyroku Sąd zwolnił oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym nie wymierzył mu opłaty na podstawie art. 624§1 k.p.k. w zw. z art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych.